



Naród niemiecki wzmaga walkę o odrzucenie haniebnych układów wojennych

BERLIN.

AGENCJA ADN donosi o dalszych masowych protestach ludności Niemiec za chodnich przeciwko podpisaniu układów wojennych w Bonn i Paryżu.

Członkowie i działacze organizacji repatriantów uchwaliłi na zebraniu w Kilonii rezolucję, w której domagają się odrzucenia ratyfikacji haniebnych „układów ogólnych”. W rezolucji tej żądają oni również, aby miliardowe sumy, jakie wydaje się na remilitaryzację Niemiec, przeznaczyć na budowę fabryk produkujących dla pokoju, na budowę mieszkań dla robotników i szkół dla młodzieży.

Zarząd Związku b. Ofiar Faszystów (VVN) w Niemczech zachodnich wezwał ludność Badenii — Wirtembergii, aby domagała się od deputowanych do Bundestagu, którzy głosowali w drugim czytaniu za ratyfikacją układów wojennych, zmiany ich stanowiska. Mieszkańcy Hamburga w liście do deputowanych do parlamentu bońskiego Halbtlziera żądają, aby opowiedział się za odrzuceniem haniebnych układów wojennych.

Górnicy kopalni węgla w Oberroehlingen (NRD) wezwali ich swych towarzyszy pracy w Niemczech zachodnich do podjęcia zdecydowanej walki o odrzucenie haniebnych układów wojennych.

Na stronie
pierwszy odcinek
powieści
Jerzego Tepl
p. t.

LOT
PO 3 DIAMENTY

* 3 BM. w teatrze opery i baletu im. N. W. Zywnicki w Charkowie odbyła się premiera opery „Musiaki” „Halka”.

* PRASA AMERYKAŃSKA donosi, że w Chile trwa od trzech tygodni strajk robotników kopalni miedzi.

Cena 20 groszy



KURIER szczeciński

ROK IX

ŚRODA 7 STYCZNIA 1953 R.

NR 6 (4462)

Marynarz Bogucki zrozumiał:

Ostrze uchwały z 3 stycznia 1953 r. godzi

w spekulantów, kulaków i bumelantów

Mieszkańcy Szczecina

na dzielnicowych zebraniach Komitetów

Frontu Narodowego

wyrażali swe uznanie
dla uchwały Rady Ministrów

DOPROWADZIĆ do pełnego zrozumienia przez każdego człowieka pracy uchwały Rządu z dnia 3 stycznia 1953 r. — ważnym zadaniem wszystkich aktywistów Frontu Narodowego w Szczecinie! Hasło to, rzucone przez Miejski Komitet Frontu Narodowego, znalazło szeroki odzew.

Fot. S. Cieślak

Ludzie pracy meldują ukochanemu budowniczemu Polski Ludowej o swoich sukcesach produkcyjnych

Do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut nieprzerwanie napływają liczne listy i depesze od społeczeństwa całego kraju. Ludzie pracy składają dowód swej miłości i przywiązania do wielkiego budowniczego Polski Ludowej, donoszą mu o swych sukcesach w realizacji zadań Planu 6-letniego i zapewniają, że już od pierwszych dni stycznia br. dołożą wszelkich starań, by zapewnić zwycięskie wypełnienie planów na 1953 r.

Zaloga stalowni martenowskiej huty im. Marcelego Nowotki, która 15 grudnia 1952 r. wykonała przedterminowy plan roczny, donosi Prezesa Rady Ministrów, że wypełniając z honorem swe długodystansowe zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin wytworzyła do końca, ub. roku 4.890 ton stali ponad plan.

O pomyślnej realizacji zadań roku 1952 donoszą Prezesowi Rady Ministrów spółdzielcy polscy.

W roku 1952 — piszą w swej depeszy spółdzielcy — nastąpiło wzmożenie działalności organów samorządowych, rad nadzorczych, komisji, komitetów członkowskich w zakresie kontroli i pracy społecznej — wychowawczej.

Zapewniamy Cie, Obywatelu Prezesa Rady Ministrów, że wyścigowy wykonania planów na rok 1953”.

RACJONALIZATORZY i przodownicy pracy, inżynierzy i technicy zgromadzeni na powiatowym naradzie w Żywcu, przesłali wielkiemu naczelnikowi narodu Bolesławowi Bierutowi wyrazy miłości i przywiązania.

Serdeczny list wystosowali do Bolesława Bierut kierownicy samochodów zgromadzeni w

Warszawie na uroczystości wręczenia zaszczytnych odznak „Wzorowego Kierowcy”.

Zapewniamy Cie, Drogi Prezesie Rady Ministrów — piszą przodacy kierowcy samochodów — że dołożymy wszelkich swych sił, aby stale usprawniać transport samochodowy, stanowiący jedno z ważnych ogniw naszej gospodarki narodowej.

Chińska delegacja rządowa przybyła do Warszawy

W DNIU 4. I. br. przybyła do Warszawy chińska delegacja rządowa dla wypracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej polsko-chińskiej na rok 1953.

Na czele delegacji chińskiej stoi minister kultury Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Sien Jen-ping.

Na dworcu przybyłych witali: minister kultury i sztuki Wł. Sokorski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, ambasador J. K. Wende oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, szkolnictwa wyższego, kultury i sztuki oraz oświaty.

Na dworcu był również obecny ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Tsen Jun-szuang w otoczeniu członków ambasady.

NA ZEBRANIACH, zorganizowanych wczoraj przez Miejski Komitet Frontu Narodowego w Szkole Inżynierskiej, w auli Szkoły Hutniczej na Żelechowie i świetlicy PGR — Północ przy ul. Miekiewicza, członkowie aktywistów wykazali tłumnie przybyłym mieszkańcom Szczecina treść uchwały Rady Ministrów, będącej potężnym ciosem wymierzonym w elementy kapitalistyczne: spekulację, a jednocześnie poważnym czynnikiem, stwarzającym warunki dla wzrostu dobrobytu mas pracujących.

W AULI Szkoły Inżynierskiej zebrali się mieszkańcy obwodów nr 1, 2, 3, 5 i 8. Po wystąpieniu referatu prelegenta Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, który obszernie omówił konieczność pilnego z uchwałą dla robotników, dla pracującego chłopca, dla każdego człowieka pracy w Polsce Ludowej, rozwinęła się żywa dyskusja. Ze szczególnym zrozumieniem przyjął treść uchwały z dnia 3 stycznia br. kierownik warsztatów PRC i P. WARMOWSKI, stwierdzając w dyskusji m. in.:

„Uchwała naszego Rządu Ludowego jest aktem służnym i niezbędnym dla dobra mas pracujących. Ostrze uchwały skierowane jest przede wszystkim przeciwko spekulantom i kulakom. Zniesienie bonów i wprowadzenie jednolitych cen podcina grunt spekulantom. Bumelanci, którzy dotychczas otrzymywali na bo nie taką samą ilość towarów, jak np. przodownicy pracy, zarabiając mniej, mniej równie będą mogli nabywać niż tamci.”

ZEBRANI wylumaczali sobie w dyskusji szereg niejasności. Zwrócono między innymi uwagę na wprowadzenie restrikcji przy sprzedaży węgla dla światła pracy, powiększenie dodatków rodzinnych na dzieci oraz wprowadzenie specjalnego do datku mlecznego dla niżej uposażonych rodzin.

NA ZEBRANIU konsultacyjnym w auli Szkoły Hutniczej mieszkańcy ŻELECHOWA wysłuchali referatu dele-

gata Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego ob. SZCZĘŚNEGO.

„Uchwała Rady Ministrów — mówił aktywista Frontu Narodowego — jest wyrazem konsekwentnej polityki Rządu w ograniczaniu i wypieraniu elementów kulackich i spekulacyjnych, jest wyrazem głębokiej troski naszej władzy ludowej o interesy mas pracujących Polski.”

Marynarz JULIUSZ BOGUCKI z parowca „Kolobrzeg” i wielu innych dyskutowali o wielu innych zagadnieniach, które wyrażają jego zrozumienie, że uchwała toruje drogę do dalszego wzrostu poziomu życia ludu pracy i przyczyni się do jeszcze szybszego tempa naszego wspaniałego budownictwa socjalistycznego.

Depesza Przewodniczącego Rady Państwa do wdowy po kompozytorze L. Różyckim

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa Aleksander Zawadzki przesłał na ręce wdowy po wielkim kompozytorze Ludomirze Różyckim depeszę treści następującej:

„W związku z bolesną stratą jaką poniosła polska kultura i sztuka i Pani osobie, przesyłam wyraz serdecznego żalu i współczucia.”

PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
ALEKSANDER ZAWADZKI



IMPERIALIŚCI francuscy stosują drażliwy terror wobec ludności marokańskiej. W jednym tylko dniu szlachano w Casablance 700 osób. Na ulicach i w domach przeprowadza się rewizje obywateli marokańskich.

Wyjaśnienie

w sprawie
niektórych
zagadnień
związanych
z uchwałą
Rady Ministrów
z dnia 3 bm.

WOBECE ponawiających się zapytań, dotyczących niektórych zagadnień związanych z uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 bm. w sprawie zniesienia bonowego zapotrzebowania, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych — Polska Agencja Prasowa użyła słowa „kompetentnych czynników wyjaśnienia, które zamieszczamy poniżej. Ponadto do redakcji napływały pytania odnośnie sposobu obliczenia jednorazowego dodatku wyrównawczego.

Na pytania te zamieszczamy również odpowiedzi.

PYTANIE:

OTRZYMUJE pensję miesięcznie z dofu. Ostatnią pensję otrzymałem 31 grudnia ub. r. Po potrąceniu podatku wynosi ona netto sumę zł. 963,50. Następnie kolejną wypłatę otrzymałem 31 stycznia br. W jaki sposób mam obliczyć jednorazowy dodatek wyrównawczy?

ODPOWIEDZ:

Od dnia 4 do 31 stycznia liczy my 28 dni; ponieważ za każdy dzień kalendarzowy należy się Wam 0,8 proc., to za 28 dni kalendarzowych wypada 28 pomnożone przez 0,8 czyli 22,4 proc.

22,4 proc. od zarobionej przez Was w grudniu sumy netto 963,50 zł. daje 215,82 zł. Tyle wynosi w tym wypadku Wasz jednorazowy dodatek wyrównawczy.

Dodać należy, że za pracę od 4 stycznia br. otrzymacie już płace według nowych podwyższonych stawek.

PYTANIE:

OTRZYMUJE wypłatę co dwa tygodnie z dofu. Ostatnią wypłatę otrzymałem 31 grudnia ub. roku. Następnie wypłatę otrzymałem 15 stycznia 1953 r. Za czas pracy od 16 do 27 grudnia ub. r. czyli za 12 dni wypłacono mi po odliczeniu podatku zł. 387,30. Ile mam otrzymać tytułem jednorazowego dodatku wyrównawczego?

ODPOWIEDZ:

Przed wszystkim trzeba obliczyć, ile wynosi Wasz miesięczny zarobek netto. W tym celu dzielimy sumę Waszego dwutygodniowego zarobku zł. 387,30 przez 12 dni, które przepracowałeś od 16 do 27 grudnia ub. r. Otrzymamy zł. 32,28 czyli jeden dzienny zarobek, który mnożymy przez 25. Otrzymamy w ten sposób sumę zł. 807,00 równą nie będzie Waszej miesięcznej pensji.

Od dnia 4 stycznia do dnia najbliższej wypłaty, która nastąpi 15 stycznia upływie 12 dni. Te 12 dni mnożymy przez 0,8 i otrzymamy 9,6 proc. To znaczy, że w danym wypadku jednorazowy dodatek wyrównawczy wy. 9,6 proc. od ustalonego w sposób podany powyżej miesięcznego zarobku netto zł. 807,00 czyli zł. 77,47.

Przy innych sumach dwutygodniowego zarobku sposób obliczania pozostaje ten sam.

PYTANIE:

W GRUDNIU ub. r. zarobiłem zł. 387,20 a 31 grudnia ub. roku otrzymałem załóżkę w sumie zł. 300. Resztę otrzymałem 15 stycznia br. Ile otrzymam tytułem dodatku wyrównawczego?

ODPOWIEDZ:

Od dnia 4 do 31 stycznia miałeś 28 dni. Mnożymy 28 przez 0,8 i otrzymujemy 22,4 proc.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Fot — Caf

Minister obrony Indonezji musiał ustąpić pod naciskiem opinii publicznej

MOSKWA.

AGENCJA TASS podaje z Dżakarty, że minister obrony Indonezji Gunturk Bivono podał się do dymisji.

Jakośkolwiek formalnym pretekstem dymisji była nominacja na dowódcę jednego z okręgów wojennych oficera, który nie cieszył się względami Bivono, to faktycznie dymisja ta nastąpiła w wyniku podważenia nacisku opinii publicznej niezadowolonej z antynarodowej polityki ministra obrony i prawicowych socjalistów.

Dymisja ta jest ściśle związana z wypadkami, które wydarzyły się w dniu 17 października ub. roku, gdy prawicowi socjaliści zorganizowali demonstrację. Demonstracja, która w rzeczywistości była próbą zamachu stanu, mającego na celu wprowadzenie dyktatorstwa wojskowego i rozwiązanie parlamentu indonezyjskiego. Prawicowi socjaliści w swych planach faszyzacji aparatu państwowego wykorzystali ministrowi Bivono doniosłą rolę. W dniu 22 listopada ub. roku rząd Indonezji ogłosił ogólnokrajowe oświadczenie w sprawie tych wydarzeń, nie wymieniał nawet winowajców. Ustąpienie stanowiska rządu wywołało oburzenie społeczeństwa indonezyjskiego, domagającego się ukarania inicjatorów i zaprzeczenia antyparlamentarnej.

Komunistyczna Partia Indonezji opublikowała oświadczenie, w którym demaskuje prawdziwe oblicze prawicowych socjalistów jako agentów imperializmu angielsko-holenderskiego, jako organizatorów próby zamachu stanu. Komunistyczna Partia Indonezji żąda na tymczasowe podległości do odpowiedzialności winnych wydarzeń w dniu 17 października ub. roku.

André Marty usunięty z Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ.

DIENNIK „Humanité” opublikował następujący komunikat Komitetu FPK departamentu Sekwany o usunięciu André Marty z szeregu partii:

W dniu 3 stycznia odbyło się pod przewodnictwem sekretarza Madeline Vincent posiedzenie Komitetu FPK departamentu Sekwany dla rozpatrzenia zgodnie z art. 35 statutu FPK jednomyślnie przyjętej uchwały podstawowej organizacji partyjnej przy dworcu kolejowym Massena w sprawie usunięcia André Marty z Francuskiej Partii Komunistycznej.

Komitet zapoznał się z uchwałą przyjętą 30 grudnia 1952 r. przez komitet partyjny XIII okręgu Paryża, który jednomyślnie zaaprobował uchwałę podstawowej organizacji partyjnej przy dworcu kolejowym Massena. Po wysłuchaniu sprawozdania członka Komitetu FPK Bochet, Komitet FPK departamentu Sekwany aprobuje i zatwierdza te uchwały i postanawia: usunąć André Marty z Francuskiej Partii Komunistycznej.

Ze świata

* PRZESZŁO 100 tysięcy mieszkańców Berlina wzięło udział dnia 5 bm. w peregryncji, którą zorganizowała policja ludowej Republiki Jasta, który pod ofiarą pomiotu zachodnio - niemieckiej agencji imperialistycznej.

* AGENCJA REUTERS donosi, że 6 bm. uległ katastrofie w pobliżu Belfastu samolot pasażerski tw. British European Airways, pod którego sztandarami zginęło 27 osób.

* NA ODWYJAJACEJ SIĘ obecnie w Londynie naradzie zastępcy sekretarza Departamentu Stanu USA Byrd'a z przedstawicielem ministerstwa spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, w sprawie wzięcia Pakistana i Iranu do montowanego przez imperialistów tw. „Dowództwa Środkowego Wschodu”.

Wyjaśnienie w sprawie niektórych zagadnień związanych z uchwałą Rady Ministrów

z dnia 3 stycznia 1953 r.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Dodatek wyrównawczy 22,4 proc. od sumy Wszękiego miesięcznego zarobku netto zł. 687,20 wynosił zatem zł. 153,93. Powinnością więc otrzymać resztę zarobku za grudzień ub. r. zł. 387,20 oraz jednorazowo wy dodatek wyrównawczy zł. 153,93 czyli razem zł. 541,13.

JAK BĘDĄ WYNAGRADZANE PRACE ZAŁADUNKOWE I WYŁADUNKOWE

JEDNOSTKOWE stawki plac za prace załadunkowe i wyładunkowe, ustalone uchwałą Prezydium Rządu z dnia 3 ma ja 1952 r. w sprawie wprowadzenia jednolitych norm i stawek akordowych dla robotników zatrudnionych przy pracach załadunkowych i wyładunkowych, podwyższają się z dn. 4 bm. jednolicie o 25,2 procent.

JAK OBLICZĄ WYNAGRADZENIA ZA URLOPY?

JEŻELI pracownik wykorzystuje urlop w styczniu br., — wynagrodzenie za czas urlopu oblicza się jako średnie rzeczywiste wynagrodzenie wypłacone temu pracownikowi w miesiącach: październiku, listopadzie i grudniu ub. r. — tym jednak, że tak ustalone wynagrodzenie należy podwyższyć o ten sam procent, o jaki — wskutek ogólnej podwyżki plac — podwyższa się plac zasadnicze tego pracownika za stycznia br.

JEŻELI pracownik wykorzystuje urlop w lutym br., — wy nagrodzenie za czas urlopu oblicza się przez ustalenie średniej z wynagrodzenia za listopad i grudzień ub. r. (z zastopowaniem podwyższenia jak podano powyżej) oraz z rzeczywistego wynagrodzenia za stycz cień br.

Dzieci całego kraju bawią się wesoło na obchodach noworocznych choinek

TYSIĄCE dzieci i młodzieży w całym kraju radośnie spędza czas na obchodach tradycyjnych choinek noworocznych, które organizowane są w zakładach pracy, szkołach i Domach Kultury.

Ponad 2 tys. dzieci dziennie wesoło bawi się na obchodach choinki w salach nowej szkoły TPD na Muranowie w Warszawie.

Dla młodych przodowników nauk wojsk. Bydgoskiego bogato urozmaicone obchody noworocznych choinek zorganizowano w Bydgoszczy, Grudziądzu i Włocławku. W imprezach tych bierze udział ponad 17 tys. dzieci.

* AGENCJA TASS cytując wiadomość, podaną przez Hinduskę Ritu ro, podaje, że ktoś stwierdza, że w Pendżebie francuska policja protestu przeciwko podwyższeniu podatków. Policja otworzyła ogień do demonstrantów, w stanie Pendżab wschodni strąciło 13 tysięcy naucezeli. Związek naucezeli i stanu Delhi uchwalili rezolucję, wyrażającą solidarność z naucezelami Pendżabu wschodniego.

* JAK DONOSZA, w Indjach wzrasta się ruch strajkowy. W Radżkocie odbywają się masowe demonstracje i strajki na znak protestu przeciwko podwyższeniu podatków. Policja otworzyła ogień do demonstrantów, w stanie Pendżab wschodni strąciło 13 tysięcy naucezeli. Związek naucezeli i stanu Delhi uchwalili rezolucję, wyrażającą solidarność z naucezelami Pendżabu wschodniego.

— a) Gdy przy pracy w akor dzie nie można ustalić, jaką ilość pracy wykonał pracownik w dniach 1, 2 i 3 stycznia br. oraz b) gdy wynagrodzenie wyrażone jest w kwocie miesięcznej.

W obu tych wypadkach nowe stawki plac i nowa skala podatkowa znajdują zastosowanie od dnia 1 stycznia br.

JAK PODWYŻSZA SIĘ DIETY ROZŁĄKOWE W POM?

DIETY rozłakowe w POM-ach podwyższają się z dniem 4 bm. z 6 zł dziennie na 8 zł dziennie.

CZY I JAK PODWYŻSZONE BĘDĄ ZASIŁKI RODZINNE NA DZIECI ZA GRUDZIEŃ, WYPŁACONE PRZED 4 BM.?

W WYPADKU, gdy zasiłki rodzinne za grudzień ub. roku wypłacone zostały przed dniem 4 bm. w dawnej wysokości, należy natychmiast dopłacić pracownikom różnicę wynikającą z podwyższenia za siłków rodzinnych na dzieci.

JAK PODWYŻSZA SIĘ WYNAGRODZENIE ZA CZYNNOŚĆ UBOCZNE?

WSZELKIE wynagrodzenia za czynność uboczną, nie stanowiące podstawowego źródła utrzymania pracownika, jak np. za prowadzenie meldunków w gminach miejskich, za prowadzenie rachunków w pracowniczych kasach zapomogowo - oszczędnościowych itp. — jeżeli dotychczas nie przekroczyły 150 zł. miesięcznie, podwyższą się jednolicie o 25 proc. Jeśli wy nagrodzenie te przekroczyły 150 zł. miesięcznie, ulegają pod wyższe jednolicie o 20 proc., lecz co najmniej o 40 zł. mie sięcznie.

PRZEZ JAKĄ IŁOŚĆ GODZIN NALEŻY PODZIELIĆ PLACĘ WYRAŻONĄ W KWOCIE MIE SIĘCZNEJ, DLA ODSZUKANIA PROC. PODWYŻKI STAWKI ZASADNICZEJ?

OBYWIAZUJE zasada, że wynagrodzenie zasadnicze, wyrażone w kwocie miesięcznej, należy dla odszukania stawki godzinowej podzielić przez taką ilość godzin pracy, jaka odpowiadająca danym wy nagrodzeniom. Zasadę tę stosujemy wówczas, gdy dla odszu kania nowej stawki plac posłuży się tabelą godzinową oznaczoną w instrukcji PKPG Nr 1, jako „tabela 1”. Jeżeli np. czas pracy strażaka wynosi 240 godzin — jego zarobek miesięczny należy podzielić przez 240.

Zasada ta ma zastosowanie do wszystkich pracowników za trudnionych na podstawie umowy o pracę w społecznych przedsiębiorstwach wytwórczych i usługowych.

JAK PODWYŻSZA SIĘ WYNAGRADZENIA ZA CZAS STUDIÓW?

WYNAGRADZENIA, do których w całości lub części zachowuje prawo pracownik wydelegowany na studia lub inne szkolenie, traktuje się jak stypendia i podwyższa się je od dn. 1 bm. jednolicie o 25 proc.

ILE WYNOŚY GÓRNA GRANICĄ ZAROBKÓW UPRAWNIĄ JĄCYCH DO BEZPŁATNEGO OTRZYMANIA WYPRAWKI NIEMOWIECZEJ?

GÓRNA granicę zarobków uprawniających do bezpłatnego otrzymywania wyprawki niemowlęcej ustala się z dniem 4 bm. na zł. 1000 miesięcznie.

CZY I W JAKI SPOŚÓB BĘDĄ WYPŁACANE NADAL ZASIŁEK RODZINNY NA ŻONIE NIEMOWIECZĄ?

ZASIŁEK ten będzie wypła cany nadal w tej samej wysokości jak dotychczas.

Jan Zygmunt Wyszembki

DLACZEGO REFORMA USUNIE SPEKULACJĘ GRUNT SPOD NÓG

NIEKTÓRZY pytają: Na czym opiera się przekona nie, że reforma rządowa usunie spekulację grunt spod nóg, skąd gwarancja, że spekulacja nie odżyje?

NAJOGÓLNIJ można tak odpowiedzieć na to pytanie:

Na tym, że reforma ta zapewni zwiększenie podaży artykułów spożywczych, zapewni lepsze zaopatrzenie handlu a zarazem reguluje popyt na te artykuły.

CELNY CIOS

NIEKTÓRZY ludzie pytają: Dlaczego ceny zostały ustalone na poziomie zbliżonym do cen wolnorynkowych? A przecież w tym właśnie tkwi gwoździć całej reformy.

Mimo sztormów rybacy osiągną wysokie połowy

DOMIMO złych warunków atmosferycznych rybacy morscy sprawną organizację pracy na kuterach, waląc o jak najlepsze połowy na morzu.

M. inn. kuter „Gdy-47” z szypem Maksymilianem Sołką wyładował w porcie po jednodynijnym porywie na morzu tysiąc kg ryb, a kuter „Leb-40” 840 kg ryb. Wobec ambitnie walczą o wykonanie zadań na rok 1953 załogi kutra „Gdy-76” z flotylli spółdzielni „Jedność Rybacka”. Zomi mo sztormowej pogody w dniach 4 i 5 bm. załoga tego kutra nie przerywała pracy.

OPÓWNAJĄ sukcesach doświadczeń dalekomorska flotylla trawlerów, znajdująca się obecnie na dalekich wodach na Morzu Bałtycznym. M. inn. załoga trawlera „Pluton” w ciągu jednego dnia osiągnęła rekordowy wynik połowowy — 20 ton ryb. Podobne osiągnięcia mają załogi trawlerów „Syriusz”, „Orion” i „Rega”. O dobrych wynikach połowów donoszą droga radiowa również załogi trawlerów „Mercury” i „Kastoria”, które pomimo trwałych sztormów nie przerywały pracy.

Za kulisami dnia

CHURCHILL W NEW YORKU

eszedł wczoraj z pokładu transatlantyku „Queen Mary”, na którym odbywał podróż z Londynu. Przedtem jednak w kadymy. Jego żona i siostra, pani Federale Słaby Siedziej (FBI), by przejechać premiera W Brytanii zgodnie z ustawą Mc Carrana (t. zn. przekonano się, że nie jest on podejrzany o „działalność antyamerykańską”). Wzięta ta — jak zapewnia agencja amerykańska United Press — miała charakter „czysto formalny”.

W oczekiwaniu na wiadomości o przebiegu rozmów Eisenhower — Churchill, prasa zachodnia straszy się na razie o komentarzy na temat wizyty Churchilla w USA. Reuter w korespondencji z Nowego Jorku notuje wypowiedzi Eisenhowera wobec republikanów senatorów, iż spotkanie z Churchillem będzie miało charakter „czysto towarzyski” i że przyszły prezydent USA nie podejmie w trakcie niego żadnych zobowiązań. Agencja wyraża jednak opinie, że w czasie spotkania przedyskutowane zostaną najbardziej poważne problemy światowe.

Bo zastanawiamy się: czy po tych cenach, które wynikają z warunków rynkowych, będzie się opłacało spekulantom wykupywać masowo towary do odsprzedaży?

Jasne, że nie. Kto zapłaci spekulantom wyższą cenę, jeśli towary to jest coś, czego w sklepie społecznym po cenie państwowej?

Powiedzcie, gdzie jest miejsce dla spekulanta, jeśli ceny w handlu społecznym są ustalane na poziomie odpowiadającym warunkom rynkowym i jeśli handel państwowy ma dość towaru, aby sprzedawać po tej cenie. Nie ma miejsca dla spekulanta.

I jeśli tu i owdzie spekulanci wykupują jeszcze jakiś towar, to jest coś, czego nie ma, że zadanie ich ciós zupełnie pozbawi ich przytomności, na tej transakcji już nie zarobią!

DLACZEGO ZWIĘKSZY SIĘ PODAŻ

ZASTANOWMY się dalej: czy dopływ towarów na rynek zwiększy się?

Z pewnością tak.

PO PIERWSZE — dlatego, że rząd będzie teraz rozprawał przez siebie społeczną większą niż dotychczas masę towarową po starych cenach.

PO DRUGIE — reforma wprowadza dla chłopów wolną, nieskrępowaną sprzedaż nadwyżek towarowych po wykonaniu obowiązków do staw. Otworzy to niewątpliwie dodatkowe kanały dopływu żywności na rynek.

PO TRZECIE — chłop, żeby nabyć tę samą co dotąd ilość towarów miejskich, muszą teraz sprzedawać większą niż dotychczas ilość swoich produktów.

Słowem podaż zwiększy się i ceny będą ustabilizowane. A to znaczy, — że spekulacja usunie grunt spod nóg.

Reforma obrotu towarowego jest obliczona na to, że spekulacja zostanie ukroczona. I zostanie ukroczona. Oczywiście spekulanci ma to do siebie, że próbują zawsze robić zamieszanie. Będzie próbował nie wprawdzie i tym razem. Ale — powiaram — spekulacja zostanie ukroczona. Reforma tym szybciej da rezultaty, jeśli ludność zachowa dyscyplinę rynkową i jeśli przeciwstawi się wszelkim z góry skazanym na niepowodzenie próbom podbijania cen.

DLA DOBRĄ LUDZI PRACY

REFORMA obrotu towarowego leży w interesie robotników. Reforma obrotu towarowego leży w interesie pracujących chłopów. Leży ona w interesie gospodarki narodowej i w interesie narodu.

Dlaczego?

Dlatego, że zniesienie systemu bonowego, regulacja cen i plac, zniesienie ograniczeń w sprzedaży nadwyżek płodów rolnych, słowem, wszystkie przedsięwzięcia reformy przyniosą się do zwiększenia wydajności w przemyśle i w rolnictwie. Przyczynia się do zwiększenia produkcji rolnej i przemysłowej. Zwiększą się dochody robotników i chłopów. Zwiększy się zaopatrzenie ludności miejskiej w artykuły rolne i zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły przemysłowe. Zostanie umocniona spójna ekonomiczna między wsią i miastem, na której opiera się siła naszego państwa, postęp naszego kraju i dobrobyt narodu.



W SZATNI stłuszczały się zwycięscy meczu żywo dyskutowano przebieg co dopiero zakończonych pojedynków. Znaleźli się na poczekaniu kibice, młodzi słuszczeni studenci obecnie w Szczecinie i z wywłoszonymi ścisłymi ręce zawodników.

Trener **PAWEŁ SZYDŁO** półgłosem rozmawia z kierownikiem drużyny, omawiając zakończony mecz.

— Przyszedł się, że spodziewaliśmy się jeszcze wyższego zwycięstwa. Ale szczerze mówiąc, stawialiśmy mocny opór. Z wyniku jestem zadowolony i uważam, że odzwierciedla on przebieg meczu. Wydaje mi się, że skrzywdzono nieco Wiszniowskiego.

Ze szczerzaniem najlepiej podobał mi się **Frątek**, który robi dalsze postępy.

Najlepsza była walka w średniej, w której obydwaj zawodnicy nie wiedzieli jak mają do siebie dojść. Szczerze mówiąc...

POKRÓTCE

W NIEDZIELĘ 4 bm. zakończył się w Gdańsku turniej o szczytowy tytuł drużynowy Kolarska z Warszawy, Poznania i Ostrowa oraz zespół gdańskie Kolarzy. Pierwsze miejsce w turnieju zdobył Kolarz (Warszawa), który pokonał Kolarza (Ostrow) 5:40 (30:14) i Kolarza (Poznań) 59:48 (32:27). Drugie miejsce zajął Kolarz (Poznań) po zwycięstwie nad Kolarzem (Gdańsk) 1:18 (0:20).

— Z tego wynika, że powinienem szlachetnie ustąpić Grabienowi i poprzestać na przegraną się z daleka jego zwycięstwu, tak? — przerwał gwałtownie.

— Hm. Widzi pan, ja wcale nie jestem pewna, czy Teresa byłaby z nim szczyśliwa, choć to jest chłopak o wyjątkowej wartości. A co za tym idzie — on sam też by się może rozniósł z tym co sobie wymarzył. A w dodatku jest zaledwie o rok od niej starszy wiekiem.

W gruncie rzeczy to jeszcze... to właściwie chłopiec jeszcze nie mężczyzna. Gdyby Teresa nigdy pana nie znała, to co innego.

— Ona mnie nie chce znać — wybuchnął.

— Powiedziała mi, że jej uczucie dla mnie wypaliło się na popiół.

— I tego też nie jestem pewna — westchnęła Sabina. — A zresztą popiół ma to do siebie, że bardzo długo zżarą się pod nim iskry... Pan o tym nie wiedział, jak ja i w tym całe zmarnowanie...

— Ja o tym wiem!

Skinęła kłakrotnie kształtną głowę.

— Wie p. n. tylko się pan do tego nie przyznaje; czasem nawet przed sobą.

Barnat się roześmiał.

Pani jest naprawdę nadzwyczajna — powtórzył.

Jakiś ciepły, radosny prąd grał mu w piersiach. Ona miała rację, ta zdumiewająca Sabina. Uświadamiał sobie w tej chwili.

— No dobrze — powiedział poważnie — ale co ja mam zrobić? Teresa mu nic nie powiedziała, on mnie uważa za przyjaciela, a ja go naprawdę bardzo lubię. Nie mogę mu sam powiedzieć, skoro za jego plecami... jakby się wyrazić?... nie mogę z nim walczyć w ten sposób żeby mu wbić nóż w plecy — pani mnie rozumie?

— Rozumiem. On powinien dowiedzieć się o wszystkim.

— Właśnie! Ale to zależy tylko od Teresy, a ona...

Ona ma wobec niego jakieś zobowiązania. To bardzo trudna sytuacja.

— Wiesz co ja mam zrobić? — powtórzył.

— Czekaj. Teresa mu to powie i wtedy może...

— Nie powie mu nic. Wie, że jest dla niego wszystkim. Przypuszczam, że to by go zabiło.

Przebieg pani ja zna...

Klabecki najszybszym kolarzem

Wyścig parami dostarczył najwięcej emocji

DRUGIE w tym sezonie zawody kolarskie na rolkach, zorganizowane przez sekcję kolarską GWRK-u, odbyły się wczoraj w hali sportowej przy udziale kolarzy miejscowych i spoza Szczecina. Wprawdzie zapowiadany przyjazd reprezentantów Łodzi, Beka i Boracza nie doszedł do skutku, ale za to na starcie stanęli kolarze CWKS-u CUCH i KULAWIK oraz młody MIKOLAJKO ze słupskiej Stali.

BOGATY program zawodów obejmował wyścigi sprinterskie na dystansie 1000 metrów wraz z eliminacjami i przedbiegiem dla klasy I-szej (III-ej), biegi australijskie i bieg parami.

W stosunku do poprzednich zawodów widać było znaczną poprawę wyników. Niemal wszyscy zawodnicy uzyskali lepsze rezultaty niż poprzednio, a rekord toru należał do Działowskiego, który poprawił go trzykrotnie — raz przez Cucha i dwa razy przez Klabeckiego. Niewątpliwie był wypadkiem, który nie miał reweru dostosowanego do jazdy na rolkach.

Dobre wyniki uzyskane przez młodych zawodników III klasy świadczy o tym, że zimowe treningi dają rezultaty. Wśród tych kolarzy na wyróżnienie zasłużyli Zajac (Ognio), Figiel i Gosz (GWRK), Makowski (Spółnia) oraz Salczyński i Zuchowski z Kolarza, którym pilny trening przyniósł sukces w postaci drugiego miejsca w biegu parami.

NAILEPSZY kolarzem wczorajszych zawodów był bez wątpienia Klabecki. Wygrał on finał biegu na 1000 m niezagrożony przez nikogo, w bardzo dobrym czasie 42,4 sek., a w biegu parami mając za partnera Przedmowski, znacznie przyczy-

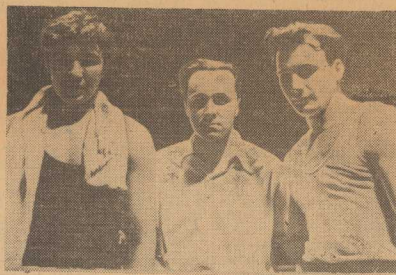
nił się do zdobycia pierwszego miejsca.

Najwięcej emocji przyniósł bieg parami, w którym zawodnicy mieli do przebycia dystans 20 km, mogąc dowolnie zmieniać się w czasie jazdy. Oprócz szybkości — warunkiem powodzenia była tu także najsprawniej przeprowadzona zmiana, tym trudniejsza, że partnerzy korzystali z jednego roweru (z wyjątkiem pary Klabecki — Przedmowski).

WYNIKI ZAWODÓW:

Bieg na 1000 m I klasy — 1) KLABECKI (Ognio) — 42,4 sek. 2) CUCH (GWRK) — 44,5 3) TRACZ (Ognio) — 47,4 4) MACIEJEWSKI (GWRK) — 45,2.
Bieg na 1000 m III klasy: 1) ZAJAC (Ognio) — 45,5 2) SALCZYŃSKI (Kol.) — 47,9 3) FIGIEL (GWRK) 4) MAKOWSKI (Spójnia).
Bieg australijski na 3 km wygrał SALCZYŃSKI — 2 min. 34 sek., a na dystansie 2 km FIGIEL 1 min. 36,2.
Bieg parami na 20 km. 1) KLABECKI — PRZEDMOWSKI (Ognio) 20 min. 21,1.
2) SALCZYŃSKI — ZUCHOWSKI (Kolarz).
3) DRAŻKOWSKI — MUSIAŁSKI (GWRK — Spójnia) jedno okrążenie w tyle.
4) CUCH — KULAWIK (CWKS) dwa okrążenia w tyle.

WALKI w walcu ciężkiej są przeważnie nudne i podobne do słabych zapasów. Tym razem jednak spotkało się na szczeblu ringu dwóch młodych talentowanych pięściarzy. Połączono prowadzić punktowo słabszego, młodego Polaka juniora — **ALBRECHT**, w trzech starciach jednak **DREWICZ** okazał się bardziej rutynownym i po prostu walcu wygrał. Na zdjęciu obydwojgu zwycięzcy — **DREWICZ** i **Albrecht**.



— Właśnie dlatego myślę, że w końcu mu powie. Jest zbyt uczciwa, żeby to zataić, a za to bardzo skryta, żeby się zdobyć na taką wyznaczenie w tej chwili. Myślę, że ona z was troje jest teraz najszczęśliwsza. A jeśli chodzi o Grabienę — jest młody i wyleczy się. Nie, nie boję się o niego; to chłopak z charakterem. Taki ciś będzie bolesny, ale zabartuje go jeszcze bardziej. Zrobi z niego zwycięzcę. Boję się raczej o Teresę.

— Jak to? Dlaczego?

— Dlatego, że ona ma więcej skrupułów niż pan. Jeśli Grabienę mimo wszystko będzie obawiał przy tym swoim małżeństwie, Teresa niewątpliwie dotrzyma słowa i posłubi go. Jeśli zaś nie wyjdzie za Grabienę, to jeszcze nie znaczy, że by wyszła za pana.

— Przecież to byłoby nonsens!

Parsknął śmiechem.

— Nie można powiedzieć, żeby pan miał o sobie skromne mniemanie. Niemniej jednak... No, wtedy to już byłaby kwestia pana cierpliwości, perswazji i talentu do zjednywania sobie serc niewieścich. Gdyby pan teraz na przykład próbował namówić mnie, żebym z panem zatańczyła, to kto wie, czy by tak się stało.

Stało się tak istotnie i stawało się jeszcze wielokrotnie, gdyby nie cała ekipa nurków, dobitali się również o to aby zatańczyć z Sabina. Antoni musiał im ustąpić, ale dobry nastroj go nie opuszczał.

Płótno wesołe, miłe głupekta do ucha Marysi Piechównie, która płonęła jak pionowa w jego ramionach, po czym oddał ją Siwcowi wraz z surowym przykazaniem, żeby jej sobie nie dał, bracie i żeby jej zawierzył w głowie jeszcze przed końcem zabawy. Tańczył z Jadwigą Datarską i z jej siostrą, Zofią, pomiędzy które Władek Habza rozdzielał swe serce, nie mogąc się zdecydować na całkowite oddanie go jednej z nich. Zapewnił każdą kolejną, że Habza marzył tylko o niej, a potem zabrał Bronkowi Cybulskiemu ładunka dziesięć z chabrowskimi oczyma i szalał

z nią w „warszawskiej polce”, w kręgu widozów, który klaskali i krzyczyli „solo”, ze szczerem podziwem dla temperamentu tej mistrzowskiej pary.

Wreszcie udało mu się zatańczyć walc z Teresą. Unosił ją lekko i płynnie, to zwałniając, to znów przyspieszając takt i nieomylnie odnajdując rytm na fermatach lub na końcu muzycznej frazy.

Milczeli oboje, wsłuchani w rozlewającą, sentymentalną melodię, i w bicie swoich serc. Antoni czuł na policzku musnięcie jej włosów i wchłaniał ich zapach — opuszczonej powłoki. Jej bliskość przestrona mu wszystko. Zapomniał ludziach, którzy ich otaczali, o tym, gdzie się znajduje i co się dzieje dookoła. Teresa zaś — z początku trochę spłoszona — poddawała się urokowi tej chwili, która polczyła ich wśród tłumy poufnym wzruszeniem. Słodycz zaprawiona jak gdyby przeczuwanym smutkiem rozstania i powrotu do rzeczywistości, przepłaniała jej serce.

Przechyliła nieco w tył głowę i spojrzała wzrok Antoniu. Patrzyli na siebie, jakby ich spojrzenia sprzągły się z sobą, nie dając się rozdzielić.

— Nigdy się ciebie nie wyrzeknę, Tereso — szepnął Antoni.

Usta jej drgnęły, a policzki spłynęły rumieńcem. Nie odpowiedziała, ale nie próbowała się opierać gdy ją przyciągał mocniej ku sobie: zabrakło jej sił.

Orkiestra urwała nagle, a oni stali jeszcze przez chwilę spleceni uściskiem i zapamiętani w siebie wśród wyciszającego się gwaru.

Potem Teresa odwróciła głowę i lekko zmieszana ujęła go pod ramię.

— Chodź.

— Opoztyłomni! i rozleźrał się za Rafałem. Ale nigdzie go nie dostrzegł.

— Odpoczniesz trochę? — spytał Antoni.

— Przy stoł Jakusów jest miejsce. Ja też z nimi siedzę.

Skinęła głowę. Szli obok siebie przez prawie opustoszałą przestronną przeczczoną, a talica między orkiestra, a stolikami rozstawionymi wzdłuż balustrady.

dalszy ciąg jutro

LOT PO 3 DIAMENTY

OPOWIADANIE całego życia, wszystkich smutków i radości trwałoby bardzo długo. Opowiem więc to co najciekawsze, to co najlepiej pamiętam. Tu Tadeusz Góra — mistrz sportu, pierwszy na świecie zdobywca Złotej Odznaki Szybowniczej z trzema diamentami — przyniósł lekko i chętnie namysł się. Jest on średniego wzrostu. Oczy ciemne. Włosy ciemno blond, lekko przereźnione. Głos równy, spokojny.

Oczywiście dnia urodziny nie pamiętam. Wspomnienia z następnych kilku lat również nie wiążą się w całość. Przypominam sobie np., że „pani” kiedyś strasznie na mnie krzyżowała i szarpała mnie tak silnie, że włosy, że część z nich pozostała w jej ręku. Pamiętam również pierwsze „łanie”.

BYŁ JEDEN z tych wielu „szarych” dni — w którym Tadek Góra z książkami pod pachą wdręwał do szkoły. Mógł lekko przystąpiła szczętu otoczonej Nony Targ. Bila wiosna. Tadek szybko przebiegał nogami, aby zdążyć przysiąć na dzwonek. Naale za plecami zabrzmieli kroki. Doznał on Janek kolega ze starszej klasy. Za pazuchą sterczący ogony dwóch białych gołębi.

Co znaczy „podpuszczanie” i dlaczego gołębie nie leciały za Jankiem, a tylko siedziały za pazuchą — Tadek nie rozumiał. Jedno stało się pewne. Moment ten był przełomowym w jego życiu. W szkole siedział nie nie wiedząc i nie słysząc. Przysiadł tylko wtedy, gdy z rozmyślenia wyrwał go głos nauczyciela.

— „Góra, — uważaj. Góra — nie zasypiaj!”

Od tego dnia jedynym marzeniem Tadeka było mieć gołębie.

Wzrok jego sięgał coraz wyżej. Widział już nie tylko dachy jego domu, ale także pełny białki nieba. Godzinami potrafił obserwować lot gołębi. Doszedł do takich umiejętności, że odróżniał nawet w górze ich rasy.

Nauka Tadekowi szła do brzo. zachęcony jej wynikami postanowił zwrócić się do rodziców z prośbą o kupienie os gołębi. I tu nastąpił pierwszy z wielu zawodów, a jednocześnie pierwsze otwarcie oczu na inne sprawy, te które do tej pory o niego nie docierały. Z długiej i poważnej rozmowy Tadek dowiedział się, że ojciec przeszedł na emeryturę, a ponieważ formalności długo trwały, to nie ma w domu ani grosza. Dowiedział się, że z mebli zostało tylko łóżko i stół w kuchni. że matka nie ma, że ojciec i matka nie jedzą obiadu, bo dla wszystkich nie starczy i wreszcie, że ojciec nie może dostać pracy.

Po tej rozmowie długo na strychu (tam gdzie miał stać gołębik) rozlegało się smutne „cigananie” nosem. Postanowił jednak nie zmiennie się. Gołębie muszą być i tak też się stało. Przy najbliższej okazji „wynajmął” się Tadek ze swym bratem Jurkiem do rąbania drewna i za zarobek, z którego duża część oddali matce, kupił gołębie.

Nam tym kończy się pierwszy etap zainteresowań powietrzem i lataniem młodego chłopca. Pod koniec wakacji przyszedł walek i w związku z dużymi trudnościami w macie miejsce cała rodzina Góry postanowiła wyjechać z Nowego Targu do Wilna, gdzie zawezwał latniej o pracę i utrzymanie. Tadek wiadomością przyjął bez entuzjazmu, bo lądowała się ona ze stratą gołębi.

Po kilku dniach pokowania pociąg leniwie, pnąc się po zboczach Górców, wioził młodego „gołębiana” i jego rodzinę do nieznanego. Dzień był pochmurny i szczytów nie było widać. W dali zostawała nowotarska dolina.

(d. c. n.)

Wydawca: Instytut Wydawniczy „Czytelnik”. Redakcja: kolegium, Redakcja: „Czytelnik”, Al. Wolności 20, II p. Telefon: Sekretariat 37-41, dział miłośki i sport 37-33, wydawniczy 37-33. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Sekretarz w godz. od 12 do 13. Niewłaściwe reklamacje skierować do: Adres administracji: Szczecin, Al. Wolności 20, I p. tel. 37-37. Odezwania: Al. Wolności 20, II p. tel. 37-32.

Szczecińskie Zakłady Graficzne X-41-15502. Zam. nr 114. 5.1.88.